



ZYGMUNT WACHOWSKI

Kielce, 29 stycznia 1946 r. Sędzia śledczy A. Woskresieński przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi, sędzia odebrał od niego przysięgę.

Świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Zygmunt Wachowski
Wiek	54 lata
Imiona rodziców	Seweryn i Jadwiga
Miejsce zamieszkania	Kielce, ul. Żelazna 31
Zajęcie	Dyrektor Centrali Materiałów Budowlanych
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

W alei Szucha w ogóle nie byłem, siedziałem tylko na Pawiaku w dn. 15–17 stycznia 1943 r. Zostałem uwolniony jako złapany podczas ulicznych łapanek.

Na podstawie zupełnie wiarygodnych opowiadań moich znajomych, którzy przebywali w alei Szucha, mogę stwierdzić, co następuje: technik Jerzy Jakubowski, pracujący poprzednio u mnie, a następnie w Gazowni Miejskiej w Warszawie, został aresztowany i poddany torturom. Po egzekucji udało się siostrze jego Janinie Jakubowskiej wydostać zwłoki, przy czym zostało skonstatowane, że miał połamane ręce i nogi, co stało się na alei Szucha.

Inżynier Stefan Kraskowski (zam. w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście, w pałacu Czetwertyńskich) został aresztowany w związku otrzymaniem listu od oficera, który nielegalnie przedostał się na Węgry. W czasie pobytu w ciągu trzech miesięcy na Pawiaku był kilkakrotnie przewożony na Szucha, przy czym dwa razy był bity. Ostatnio mieszkał w Warszawie ul. Dobra 3. Pracował w zarządzie miejskim, w wydziale architektury.

Mój brat cioteczny Józef Dąbrowo, wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie, został aresztowany w moim mieszkaniu 11 listopada 1942. Po przewiezieniu na Pawiak był



kilkakrotnie badany w alei Szucha, przy czym bito go i torturowano. Został wywieziony do Majdanka, gdzie zmarł w marcu 1943. Szczegóły o badaniu i biciu podał dozorca domu, w którym mieszkałem, a z którym spotkał się w Majdanku, dozorca Antoni Fijałkowski, obecnie gdzieś na Zachodzie.

Mój siostrzeniec dr Stanisław Kijewski, zam. na Saskiej Kępie, aresztowany za przechowywanie oficerów angielskich, przewieziony na Pawiak, był kilkakrotnie badany na alei Szucha, przy czym bito go na tyle, że po powrocie do celi na Pawiaku nie miał możliwości ani leżeć, ani siedzieć. Zmarł w Majdanku jakoby wskutek gruźlicy.

Inżynier Zygmunt Słomiński był prezydent miasta Warszawy, następnie dyrektor Tramwajów Miejskich w Warszawie, aresztowany w połowie 1942 roku, po wielokrotnych badaniach w alei Szucha, przy których stosowano tortury, został zastrzelony w lasku koło Pyr.

Profesor Stefan Bryła został aresztowany, po kilku badaniach w alei Szucha, „bardzo eleganckich”, został zwolniony i ponownie aresztowany, po torturach został rozstrzelany w Alejach Jerozolimskich. [Wiadomość] o jego rozstrzelaniu była rozplakatowana. O tym, że był torturowany, opowiadano mi podczas mego pobytu na Pawiaku.

Na alei Szucha siedział i wydostał się stamtąd inżynier Stanisław Plebański, obecnie ma przedsiębiorstwo budowlane w Warszawie.

Inżynier Czesław Przedpełski siedział na Szucha. Później zwolniony, mieszkał trzy miesiące temu w Warszawie na Saskiej Kępie, ul. Walecznych 25.

Protokół odczytano.